

Na wiosnę do Kobylnicy

Już po raz 45 odbył się w dniach 20 – 21 kwietnia 2024 roku „Ogólnopolski Wiosenny Rajd do Kobylnicy” zorganizowany przez niezawodny Oddział PTTK Pracowników Kolejowych w Poznaniu (fot. 1).



Fot. 1. Znaczek rajdowy

W rajdzie wzięła udział silna grupa turystów z naszego Oddziału w składzie: Marian Kuc (kawaler Srebrnej Kolejowej Odznaki Turystycznej PTTK), Janusz Milewski (kawaler Brązowej Kolejowej Odznaki Turystycznej PTTK), Zdzisław Orlik (kawaler Brązowej Kolejowej Odznaki Turystycznej PTTK) i Wiesława Cenian z Oddziału PTTK „Pogórze Izerskie” z Lubania. Spod Dworca Zachodniego PKP dotarliśmy do neorenesansowego pałacu w Biedrusku, gdzie powstała baza wypadowa naszej trasy rajdowej. Pałac został zbudowany w latach 1877-1881 na wzniesieniu. Został otoczony uroklivym parkiem krajobrazowym o powierzchni ok. 14 hektarów. Sam pałac posiada wnętrza nawiązujące

do antyku, a w poszczególnych salach znajdują się ozdobne piece kaflowe. Na początku XX wieku pałac zakupiła armia pruska i powstał tutaj wojskowy obóz ćwiczebny (późniejszy poligon Biedrusko). Po II wojnie światowej trafił do Wojska Polskiego i w pałacu ulokowano klub oficerski. Przez kilka lat pozostawał bezpański i od 2009 roku trafił w ręce prywatne. Nowi właściciele pałac odrestaurowali wraz z parkiem i utworzyli w nim hotel z salami konferencyjnymi. W pałacu znajduje się zarejestrowane Muzeum Wojskowe z uzbrojeniem lekkim (pistolety, automaty, karabiny maszynowe, itp.) oraz ciężkim (An-2, bojowy wóz piechoty, moździerz 120 mm i inne). W roku 100. rocznicy odzyskania niepodległości obok pałacu utworzono panteon Powstania Wielkopolskiego z pomnikiem poświęconym powstańcom. Wokół na planszach zamieszczono obszerną historię przebiegu Powstania. Kolejnym przystankiem na naszej trasie rajdowej było królewskie miasto Rogoźno, któremu prawa miejskie nadał król Przemysław II w 1280 roku.



Fot. 2. Pomnik Przemysła II na tle starego ratusza (obecnie siedziba Muzeum Regionalnego)

Jemu też mieszkańcy wystawili okazały pełnopostaciowy pomnik na środku zabytkowego rynku (fot. 2).

W dawnym ratuszu obecnie mieści się Muzeum Regionalne im. Wojciechy Dutkiewicz z bogatymi zbiorami regionalnymi obrazującymi przeszłość miejscowości i okolic. Istotną część zbiorów muzealnych stanowią także zbiory ptaków i innych zwierząt występujących w rozlewiskach rzeki Wełny i nad jeziorem Rogoźno. Mieszkańcy miasta zapisałi się też

w Powstaniu Wielkopolskim podejmując zwycięską walkę z Niemcami o oswobodzenie miasta. Te czyny upamiętniają pomnik, tablica pamiątkowa i kwatery powstańców na miejskim cmentarzu. W mieście znajduje się też późnogotycki kościół św. Wita, który, wg tradycji, został ufundowany przez Mieszka I i Dobrawę. Kolejnym przystankiem na trasie było Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu utworzone w 1981 roku w dawnej osadzie młyńskiej znanej w źródłach od 1449 roku. W skład zespołu muzealnego weszły m.in. młyn wodny z 1871 roku (funkcjonował do 1976 roku), stajnia przymłyńska (w niej ekspozycja "Tradycyjne przetwórstwo zbożowe", prezentująca postęp w przetwórstwie ziarna od pierwotnego żarna kamiennego, przez żarna rotacyjne, różnego rodzaju stępy, śrutowniki, do maszyny mielącej ziarno) oraz Dom Młynarza z XIX wieku (fot. 3).



Fot. 3. Dom Młynarza w Jaraczu (na stopniach Pani Anna Nowak – Kierowniczka Oddziału)

Na terenie muzeum stoi także wiatrak „koźlak” z XVIII wieku. Natomiast w Domu Młynarza znalazły miejsce modele różnych typów wiatraków występujących na terenie Polski. Zawód młynarza należał do najwyżej cenionych w opinii mieszkańców wsi. Młynarze często pełnili rolę świadków podczas zawierania transakcji handlowych oraz w sprawach spadkowych. Pełnili także odpowiedzialne funkcje sołtysa lub wójta. Należeli do ludzi bogatych i majątnych. Niektórzy z nas pamiętają zapewne scenę z filmu „Znachor” w reżyserii Jerzego Hoffmana z 1982 roku, kiedy młynarz Prokop (grał go Bernard Ładysz) w podzięcie za uratowanie syna od kalectwa ofiarowuje w podzięcie Kosibie (w tej roli widzieliśmy Jerzego Bińczyckiego) worek złotych imperiałów carskich.

Kolejnym przystankiem na trasie była miejscowość Chludowo, gdzie zwiedziliśmy Muzeum Etnograficzne Misyjne Księży Werbistów. W nim znajduje się wiele pamiątek z działalności werbisty o. Mariana Żelazka wśród trędowatych w Indiach. Zgromadzenie Werbistów obecnie znajduje się w pałacu należącym niegdyś do Romana Dmowskiego (mieszkał w nim w latach 1922-1934). Na terenie posesji wystawiono mu pomnik. W okresie okupacji niemieckiej w 1940 roku hitlerowcy utworzyli w nim obóz przejściowy dla księży i zakonników z okolicy. W tej miejscowości znajduje się też ciekawy modrzewiowy kościół pw. Wszystkich Świętych pochodzący z 1736 roku.

Ostatniego dnia rajdu pojechaliśmy do Rezerwatu Przyrody „Meteoryt Morasko” niedaleko wsi Suchy Las utworzonego w 1976 roku na miejscu upadku meteorytu ok. 5 tysięcy lat temu. W miejscu upadku meteorytu powstało 7 kraterów meteorytowych o średnicach od 18 do 90 metrów i głębokości od 3 do 11,5 metrów. Niektóre z nich obecnie są częściowo wypełnione wodą. Na ich terenie znajduje się także cenny grąd (las dębowo-grabowy) podlegający ochronie. Wycieczka po rezerwacie dostarczyła niezapomnianych wrażeń. Otaczało nas czyste i pachnące lasem powietrze pełne olejków eterycznych, przez liście drzew przesączało się światło słoneczne wywołując refleksy świetlne na liściach, a w powietrzu słychać było śpiew ptaków. I to wszystko odbywało się w tajemniczej aurze miejsca, które powstało tysiące lat temu. Obok tego rezerwatu znajduje się też Pomnik Przyrody „Aleja drzew”. Po zwiedzeniu rezerwatu udaliśmy się na metę rajdu w miejscowości Kobylnica (wieś sołecka), gdzie na boisku Szkoły Podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu odbyło się zakończenie rajdu. Na boisko docierały powoli trasy piesze, odbywały się też ostatnie konkurencje sprawnościowe. Uczestnicy rajdu mogli się też posilić i kierownictwo rajdu zapoznało wszystkich z wynikami rajdu, zwycięzcy konkurencji sportowych otrzymali nagrody. Odbyła się też wyjątkowa i niecodzienna uroczystość, która dotyczyła naszej grupy. Otóż komandor rajdu kol. Andrzej Kudlaszyk uroczyście wręczył Złotą Kolejową Odznakę Turystyczną PTTK naszemu koledze Marianowi Kurowi (fot. 4). Odznaka ta nosi numer 13.



*Fot. 4. Wręczenie Złotej Kolejowej Odznaki Turystycznej PTTK z numerem 13.
Od lewej: Marian Kuc i Andrzej Kudlaszyk.*

Zdobycie Złotej Kolejowej Odznaki Turystycznej PTTK to wielkie wyzwanie dla każdego turysty. Trzeba być cierpliwym, konsekwentnym, uważnym, poświęcić na jej zdobywanie mnóstwo

czasu oraz „nieco” polskich środków płatniczych. Jej zdobycie w stopniu złotym to efekt odwiedzin w nieoczywistych do zwiedzania miejscach naszego kraju. Od początku istnienia tej odznaki, czyli od 1995 roku, Marian Kuc jako trzynasty zdobył ją w stopniu złotym.

Janusz Milewski